

## Recenzje

**Richard Lynn**

**„Race differences in intelligence:  
An evolutionary analysis”**

**Augusta, GA: Washington Summit Books 2006, ss. 318**

Profesor Richard Lynn uzyskał tytuł doktora na Uniwersytecie w Cambridge. Był wykładowcą na Uniwersytecie w Exeter w Wielkiej Brytanii i profesorem psychologii w Economic and Social Research Institute w Dublinie. Obecnie jest profesorem na Uniwersytecie w Ulsterze.

Prace Lynna poświęcone są przede wszystkim zagadnieniom inteligencji, a w szczególności różnicom etnicznym w tym zakresie. Jego artykuły z 1977 r. donosiły o wyższej inteligencji Japończyków i mieszkańców Singapuru w stosunku do białych Brytyjczyków i Amerykanów i były pierwszymi na ten temat. Najważniejsze książki Lynna to: *Dysgenics: Genetic deterioration in modern populations* (1996) oraz *Eugenics: A reassessment* (2001). Obecnie pojawiła się nowa książka tego autora – *Race differences in intelligence: An evolutionary analysis*, której recenzję przedstawiam.

Zagadnienie podejmowane przez Lynna należy do niezwykle kontrowersyjnych, nie może być jednak pomijane w dyskusji naukowej ze względu na polityczną poprawność. Prof. J. P. Rushton w swojej recenzji (2006) podkreśla, że książka ta stanowi kulminację trwających ponad ćwierć wieku badań nad różnicami rasowymi w zakresie inteligencji. Rzeczywiście, książka Lynna zawiera imponujący przegląd około 500 studiów z tego zakresu. Lynn należy do wąskiego grona autorów, reprezentowanych jeszcze m.in. przez Rustona i Jensena (Jensen, 1998; Rushton, Jensen, 2003; Rushton, Jensen, 2005a, 2005b), otwarcie broniących stanowiska o biologicznych, a także – w konsekwencji – ewolucyjnych różnicach między grupami etnicznymi.

W rozdziale 1 i 2 autor wprowadza najważniejsze pojęcia oraz definicje stanowiące teoretyczne zręby pracy. Przyjmuje m.in. typologię ras zaproponowaną przez Cavalliego-Sforzę i współpracowników (1994), zawierającą odwołania do analizy genów polimorficznych (tzn. genów mających więcej niż jeden allel). W tym przypadku podstawą była analiza 100 aleli w 42 populacjach, prowadząca do obliczenia genetycznych różnic między populacjami. W wyniku takiej analizy wyodrębniono 10 „skupień”: 1. Buszmeni i Pigmeje; 2. Afrykanie z Afryki Subsaharyjskiej (*sub-Sahara Africans*); 3. Azjaci południowi i północni Afrykanie; 4. Europejczycy; 5. Azjaci wschodni; 6. mieszkańcy terenów arktycznych (*arctic people*); 7. rdzenni Amerykanie (*native American Indians*); 8. Azjaci południowi; 9. mieszkańcy wysp Pacyfiku (*Pacific islanders*); 10. Aborygeni z Australii oraz aborygeńscy Nowogwinejczycy (*Aboriginal New Guineans*). Ten podział ras porządkuje 10 następujących rozdziałów książki, w których Lynn prezentuje zagadnienia związane z różnicami w zakresie inteligencji. W rozdziale II autor przedstawia także dyskusję nad pojęciem rasy, omawiając zarówno poglądy stanowczo je odrzucające, jak i te, które świadczą za jego utrzymaniem. Zwraca uwagę na to, że mimo oficjalnego odżegnywania się od tego pojęcia w rozważaniach naukowych, naukowcy albo używają zastępujących je eufemizmów, albo je akceptują, co uwidacznia się w identyfikowalnych badawczo poglądach antropologów amerykańskich i – co interesujące – polskich. W tym ostatnim przypadku przytacza wyniki badań (Kaszycka,

Strzałko 2003), w których wykazano, że 75% polskich antropologów akceptuje pojęcie rasy w obrębie *homo sapiens*.

Wynikiem rozważań Lynna jest swoisty ranking inteligencji, według którego Azjaci wschodni (Chińczycy, Koreańczycy, Japończycy) mają najwyższe IQ – ze średnią 105 punktów. Europejczycy ze średnią 100 punktów zajmują następne miejsce, a Inuici – ze średnią 91 – kolejne. Południowo-wschodni Azjaci mają tyle samo punktów co rdzenni Amerykanie (IQ 87), wyspiarze z Pacyfiku – IQ 85, natomiast południowi Azjaci i północni Afrykańczycy – po 84. U Afrykanów z terenów subsaharyjskich IQ wynosi 67, u australijskich Aborygenów – 62, a u Buszmenów z pustyni Kalahari 54, tyle samo co u Pigmejów z Kongo. Warto także odnotować wyniki polskie w tym rankingu. Są one reprezentowane przez badania na osobach dorosłych (Buj, 1981) oraz na dzieciach w wieku 6-15 lat (Jaworowska, Szustrowa, 1991). Ze średnią 99 Polacy zajmują drugie miejsce wśród Europejczyków (informacja ustna od autora książki). Nie należy jednak wyciągać z tego zbyt daleko idących wniosków, gdyż badane populacje różnił wiek, a ponadto badania te prowadzono dość dawno. Wskazuje to zatem na konieczność zrewizowania tych danych na podstawie współczesnych studiów. Odnośnie do zróżnicowania wewnątrz populacji europejskiej warto jeszcze odnotować nieco niższe IQ mieszkańców Bałkanów. Lynn wyjaśnia to zjawisko tym, że ci mieszkańcy są populacją hybrydową, zawierającą mieszaną genetyczną Europejczyków i południowych Azjatów z Turcji, powstała w wyniku wielowiekowego bliskiego sąsiedztwa geograficznego, a także zaszciości historycznych, głównie okupacji południowo-wschodniej Europy przez Imperium Otomańskie.

Rozdział 13 poświęcony jest rzetelności badań i trafności wyników dotyczących różnic rasowych w inteligencji. Lynn stwierdza, że rzetelność jest wysoka (0,94). Co do trafności przywołuje natomiast dyskusję, że testy zdolności poznawczych nie są naznaczone kulturowo i nie faworyzują żadnej z grup etnicznych. Ponadto dokonuje zestawień świadczących o trafności wyników odnośnie do różnic rasowych w zakresie IQ: między inteligencją a osiągnięciami w naukach stosowanych i matematyce, a także wskaźnikami ekonomicznymi. W tym ostatnim przypadku korelacja między „narodowym” IQ i wzrostem produktu krajowego brutto (GDP), mierzonym w latach 1959-1990, wynosi 0,51 i świadczy o tym, że przepaść między bogatymi i inteligentnymi a biednymi i mniej inteligentnymi krajami pogłębia się. Ogólnie rzecz ujmując, dane te potwierdzają wyniki badań nad zróżnicowaniem etnicznym inteligencji omawiane we wcześniejszych rozdziałach.

W następnym rozdziale autor prezentuje genetyczne i środowiskowe determinanty różnic etnicznych w zakresie inteligencji. Spośród trzech możliwości: (1) różnice te są całkowicie zdeterminowane środowiskowo; (2) są całkowicie zdeterminowane genetycznie; (3) są wynikiem zarówno czynników środowiskowych, jak i genetycznych, Autor optuje za ostatnią. W zbiorze czynników środowiskowych Lynn skupia się na roli pożywienia oraz edukacji. Wskazuje na wyniki badań, które dowodzą, że deficyty pokarmowe lub braki niektórych składników (np. żelaza, jodu lub niedożywienie białkowo-kaloryczne) powodują obniżenie poziomu inteligencji. Wpływają one na inteligencję poprzez pogorszenie rozwoju mózgu oraz redukcję liczby komórek nerwowych (rozmiar mózgu koreluje z inteligencją), a w przypadku niedoboru żelaza następuje zaburzenie w przebiegu neurotransmisji dopaminowej, co ogranicza możliwości uczenia się. Lynn polemizuje z poglądem, że przyczyną różnic w inteligencji są braki w wykształceniu. Wskazuje na to, że integracja rasowa w szkołach USA od 1960 r. nie przyniosła wymiernego efektu w redukowaniu różnic w zakresie zdolności poznawczych oraz że różnice te są już widoczne w okresie przedszkolnym. Wydaje się jednak, że przywołane przez Autora argumenty nie są rozstrzygające. O gorszej sytuacji edukacyjnej świad-

czyć mogą bowiem bardziej subtelne zjawiska, jak np. postawy nauczycieli wobec uczniów zwiększające lub zmniejszające ich możliwości korzystania z lekcji (efekt Pigmaliona), a różnice widoczne w okresie przedszkolnym mogą być wynikiem statusu ekonomicznego rodziców, co ma wpływ na tworzenie środowiska sprzyjającego lub niesprzyjającego rozwojowi intelektualnemu, zanim dziecko poddane zostanie edukacji formalnej. Tak więc jakkolwiek przytoczone przez autora dane są istotne, to nie wyczerpują całości tego skomplikowanego zagadnienia.

W części rozdziału poświęconej genetycznym uwarunkowaniom różnic etnicznych w zakresie inteligencji Lynn przytacza szereg argumentów wskazujących na to, że te właśnie czynniki odgrywają rolę najważniejszą. Przywołuje m.in. badania, które dowodzą, że inteligencja wewnątrz nacji pozostaje stała niezależnie od walorów środowiska, w którym żyje owa zbiorowość, a także niezależnie od lokalizacji geograficznej, oraz że dzieci adoptowane przez rodziców innej rasy mają IQ charakterystyczne dla rasy własnej.

Rozdziały 15,16 oraz 17 poświęcone są ewolucji inteligencji. Lynn jest zwolennikiem teorii, że o obecnych różnicach etnicznych w zakresie inteligencji zadecydował klimat, stawiający różnorakie wymagania przed przodkami współczesnych ludzi, którzy wyemigrowali z Afryki. Ta „klimatyczna teoria inteligencji” zakłada, że nasi przodkowie zdobywający obszary o bardziej wymagającym klimacie, z chłodnymi lub ostrymi zimami, musieli rozwinąć wyższą inteligencję jako narzędzie przetrwania. Brak pożywienia roślinnego lub jego sezonowe występowanie wymusiły nowe strategie żywnościowe, m.in. polowanie, co wiązało się z koniecznością wytwarzania nowych broni i narzędzi służących do obróbki mięsa, jak i technologii jego przechowywania. Życiowym imperatywem stało się także zabezpieczenie przed utratą ciepła, co wymusiło budowę schronień i zdobycie umiejętności niecenia ognia. Te wszystkie czynniki umożliwiły rozwój bardziej złożonych funkcji intelektualnych, a różnice między antenatami *Homo sapiens*, związane z zamieszkiwanym środowiskiem klimatyczno-geograficznym, zadecydowały o obserwowalnych dzisiaj różnicach między grupami etnicznymi. Ostatnie analizy tego typu przeprowadzone w odniesieniu do 129 krajów (Templer, Arikawa, 2005) potwierdzają, że ludzie żyjący w zimnym klimacie mają wyższe IQ, np. korelacja między IQ a najwyższą zimową temperaturą wynosi -0,71.

Książka Lynna jest niewątpliwie wartościowa poznawczo oraz inspirująca do dalszych poszukiwań. Oparta na bogatym materiale empirycznym i napisana klarownym językiem, stanowi najważniejsze obecnie podsumowanie badań nad różnicami etnicznymi w zakresie zdolności poznawczych, dodajmy, badań w zasadzie pomijanych w polskiej literaturze psychologicznej. W książce poruszono temat kontrowersyjny i budzący sporo emocji, należy jednak odróżnić warstwę społecznego odbioru od oceny wartości naukowej. Otwartym problemem pozostaje interpretacja niektórych danych przywołanych przez Autora, jak chociażby sygnalizowanych w tej recenzji odniesień do edukacji. Wniosek, że edukacja nie ma żadnego wpływu na niwelowanie różnic w zakresie inteligencji, wymaga bowiem rozpatrzenia znacznie szerszej klasy bardziej szczegółowych zagadnień. Zastrzeżenia budzi także posługiwanie się terminem „rasa”. Wywołuje ono poważne obiekcje etyczne, które niepotrzebnie zaciemniają dyskusję naukową. Należy także odnotować, że wysuwane są inne zastrzeżenia do tego terminu. Na przykład Tate i Audette (2001) powołują się na różne argumenty świadczące o nieprzydatności tego pojęcia jako psychologicznej kategorii opisowej i proponują pozostawienie go jedynie jako kategorii percepcji społecznej służącej do konceptualizacji świata. Jeden z najważniejszych argumentów to podzielany przez wielu genetyków pogląd, że różne ludzkie populacje (rasy) przejawiają głębokie genetyczne niepodobieństwa wewnątrz populacji i genetyczne podobieństwa w poprzek populacji. Jorde i Wooding

(2004) dowodzą np., że nowe dane potwierdzają co prawda, że ludzkie zróżnicowanie genetyczne jest zależne od geograficznego dystansu między populacjami, odzwierciedlając historyczny przepływ genów, i można wyróżnić skupienia (*clusters*) odpowiadające tradycyjnie pojmowanym rasom, ale zróżnicowanie genetyczne ma tendencję do przejawiania się w sposób ciągły i nakładający się między poszczególnymi populacjami (zob. też: Serre, Pääbo, 2004), a nie dyskretny. Generalnie autorzy potwierdzają pogląd, że zróżnicowanie między populacjami jest mniejsze niż wewnątrz populacji. Jeśli np. rozpatruje się trzy populacje Starego Świata (Afryka, Azja i Europa), to 85-90% genetycznej wariacji występuje wewnątrz tych populacji, a tylko 10-15% wariacji genetycznej jest między nimi. Warto również odnotować stanowisko Pigliucciego i Kaplana (2003), według którego ludzkie rasy w biologicznym sensie nie istnieją, istnieją natomiast ekotypy, tzn. populacje genetycznie zaadaptowane do pewnego szczególnego środowiska. I wreszcie Eberhardt (2005) na podstawie obszernego przeglądu badań z wykorzystaniem technik obrazowania mózgu nad przetwarzaniem bodźców twarzy przez osoby o różnym pochodzeniu etnicznym stawia ogólny wniosek, że kategoryzacja rasowa nie jest na stałe wbudowana w struktury mózgu (np. zakrętu wrzecionowatego), ale jest wynikiem modulowania sytuacyjnego oraz szerszej – społecznego. Inaczej mówiąc, nie ma biologicznych powodów, dla których mózg byłby „zmuszony” rozróżniać rasy (gwoździści jednak autorka podaje także kontrprzykłady).

Powyższe wątpliwości nie podważają głównej tezy zawartej w tej książce, że istnieją różnice inteligencji między populacjami i w dużej mierze są one wynikiem określonych scenariuszy ewolucyjnych. Materiał naukowy zgromadzony przez Lynna jest w tym zakresie przekonujący i niezależnie od tego, czy rasy istnieją, czy też nie, wypada zgodzić się z jego twierdzeniem, że populacje różnią się pod względem tak wielu cech biologicznych, iż jest niemożliwością, aby inteligencja była wyjątkiem (s. 189). Aktualne natomiast pozostaje pytanie – co z tą wiedzą zrobić?

#### BIBLIOGRAFIA

- Buj, V. (1981). Average IQ values in various European countries. *Personality and Individual Differences*, 2, 168-169.
- Cavalli-Sforza, L. L., Menozzi, P., Piazza, A. (1994). *The history and geography of human genes*. Princeton, NJ: Princeton University Press.
- Eberhardt, J. L. (2005). Imaging race. *American Psychologist*, 2, 181-190.
- Jaworowska, A., Szustrowa, T. (1991). *Podręcznik do Testu Matrycy Ravena. Wersja Standard*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Jensen, A. R. (1998). *The g factor. The science of mental ability*. Westport–Connecticut–London: Praeger.
- Jorde, L. B., Wooding, S. (2004). Human genetic variation and “race”. *Nature Genetics. Supplement*, 36, S28-S33.
- Kaszycka, K. A., Strzałko, J. (2003). “Race” – still an issue for physical anthropology? Results of Polish studies seen in the light of the U.S. findings. *American Anthropologist*, 1, 116-124.
- Lynn, R. (1996). *Dysgenics: Genetic deterioration in modern populations*. Westport, CT: Praeger.
- Lynn, R. (2001). *Eugenics: A reassessment*, Westport, CT: Praeger.

- Pigliucci, M., Kaplan, J. (2003). On the concept of biological race and its applicability to humans. *Philosophy of Science*, 70, 1161-1172.
- Rushton, J. P. (2006). Richard Lynn. Race differences in intelligence: An evolutionary analysis. *Personality and Individual Differences*, 40, 853-855.
- Rushton, J. P., Jensen, A. R. (2003). African-White IQ differences from Zimbabwe on the Wechsler Intelligence Scale for Children-Revised are mainly on the g factor. *Personality and Individual Differences*, 34, 177-183.
- Rushton, J. P., Jensen, A. R. (2005a). Wanted: More race realism, less moralistic fallacy. *Psychology, Public Policy, and Law*, 11, 328-336.
- Rushton, J. P., Jensen, A. R. (2005b). Thirty years of research on race differences in cognitive ability. *Psychology, Public Policy, and Law*, 11, 235-294.
- Serre, D., Pääbo, S. (2004). Evidence for gradients of human genetic diversity within and among continents. *Genome Research*, 14, 1679-1685.
- Tate, C., Audette, D. (2001). Theory and research on "race" as a natural kind variable in psychology. *Theory & Psychology*, 11, 495-520.
- Templer, D. I., Arikawa, H. (2005). Temperature, skin color, per capita income and IQ: An international perspective. *Intelligence* (w druku); dostępne na stronie: <http://majorityrights.com/images/uploads/templer.pdf>

*Andrzej Łukasik*  
*Zakład Psychologii, Uniwersytet Rzeszowski*